

ŁÓDZKIE Echo WIECZORNE

Zawody o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej na lodzie.



W Davos odbyły się zawody o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej na lodzie. Pomimo 16-stopniowego mrozu tłumy publiczności przyglądały się walce o mistrzostwo. Zwycięstwem odniósł mistrz Europy Thunberg nad dotychczasowym mistrzem świata Evensenem, przebywając 1500 m. w 1 minucie 18 sekundach.

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 226 i 229. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 2 po poł.

Niebezpieczna gra polityczna Berlina i Kowna.

Litwa chce zważyć odpowiedzialność za zwłokę w podjęciu rokowań na Polskę.

Nota rządu polskiego zdemaskuje nieczne intrygi.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 8. 2. — Wiadomość kolportowana za pośrednictwem prasy niemieckiej przez Kowno o gotowości podjęcia rokowań z Polską jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca okazała się grą polityczną, prowadzoną przez Kowno i Berlin. W ten sposób Litwa i Niemcy chcą zważyć odpowiedzialność za zwłokę w podjęciu rokowań na Polskę.

Stwierdzić bowiem należy, iż dotąd Litwa Kowieńska nie wystąpiła z żadnymi propozycjami w Warszawie o podjęciu rokowań, a zwłaszcza co do terminu tychże. Natomiast w najbliższych dniach wysto-

sowana będzie do Kowna nota polska, która podkreśli pragnienie jak najszybszego wszczęcia rokowań. No ta rządu polskiego zdemaskuje ostatecznie intrygę berlińsko-kowieńską.

Aresztowanie tajemniczej przesyłki niemieckiej.

Kto zwróci Polsce koszty strat?

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 8 lutego. — Wskutek tajemniczego wybuchu transportu sowieckiego na stacji kolejowej w Rzeszowie władze śledcze potępiły zażądać na granicy polsko - sowieckiej drugi wagon z tej samej przesyłki, dążący z Hamburga do Rosji Sowieckiej. Rewizja ustaliła, iż tajemnicza przesyłka składała się z beczek zawierających związek chemiczny dwusłarku węgla,

używany przez laboratorja wojenne, który ma tę właściwość, że zapala się w połączeniu z powietrzem.

Widocznie więc beczki zawierające ten preparat nie były hermetycznie zamknięte. Władze zaarrestowały transport i wystąpią do władz sowieckich z żądaniem zwrotu strat poniesionych wskutek eksplozji i spalenia się wagonu na stacji rzeszowskiej.

Czasowi i sezonowi robotnicy kolejowi zostaną ubezpieczeni w Kasie Chorych.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 8. 2. — Wskutek porozumienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z Ministerstwem Komunikacji wszyscy

robotnicy kolejowi czasowi i sezonowi z dniem 1-ym marca włączeni będą do przymusowego ubez-

pieczenia na wypadek choroby w Kasie Chorych. Liczba takich robotników zwłaszcza w sezonie letnim jest

bardzo duża w jednej bowiem tylko dyrekcji warszawskiej wynosi w zimie około 1500 w lecie zaś około 5000 osób.

Morderstwo polityczne w Wilnie.

Działacza komunistycznego zakłuto nożami.

(Od własnego korespondenta).

Wilno, 8 lutego. — Na jednym z przedmieść znaleziono zwłoki zamordowanego

młodego mężczyzny. Na całym ciele widać było mnóstwo ran zadanych nożem.

Zabitym okazał się niejaki Szejter, działacz komunistyczny

związków zawodowych, który przed kilku dniami złożył w okręgowej komisji wyborczej listę nr. 13. Co było przyczyną morderstwa ustali dochodzenie policyjne.

Budowa kolei podziemnej w Warszawie pod znakiem zapytania.

Stolica stoi na gruncie zawierającym wodę podskórną.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 8. 2. Sprawa budowy kolei podziemnej w Warszawie znalazła się pod znakiem zapytania, stwierdzono bowiem przy pomocy przyrządów wiertniczych, że Warszawa stoi na gruncie zawierającym w ogromnej ilości

wodę podskórną. Gdzieś niedzie już w głębokości 1 i pół metra. Okoliczność ta o ile nie uniemożliwi wogóle budowy kolei podziemnej w Warszawie to w każdym razie znacznie

zwiększy koszty tej budowy.

Zebrań przedwyborcze właścicieli domów w Katowicach.

(Od własnego korespondenta).

Katowice, 8 lutego. — Odbyło się tu zebrań właścicieli domów, na którym kamienicznicy niemieccy postanowili głosować na liście niemiecką kamienicznicy polscy zaś na blok Koriantego.

Słynny obraz Matejki zostanie zawieszony w sali sejmu.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 8. 2. — Znajdujący się w Muzeum Narodowym w Krakowie obraz Matejki

„Konstytucja 3-go Maja” ma być przewieziony do Warszawy w myśl życzenia wyrażonego swego czasu przez Matejkę, aby obraz ten umieszczono kiedyś

w sali Sejmu niepodległej Polski. Do roku 1920-go obraz ten wisiał w gmachu sejmu lwowskiego skąd przed najazdem bolszewickim przewieziono go do Krakowa.



S. P. REMIGIUSZ MECZYŃSKI, prokurent Banku Zachodniego, którego tragiczna śmierć pod kołami samochodu poruszyła całe miasto.

Giełda.

| | |
|------------------------------|--------|
| Pierwsza przedg. warszawska. | |
| Londyn | 43,32 |
| Nowy-Jork | 8,88 |
| Paryż | 34,94 |
| Szwajcaria | 171,10 |
| Drua przedg. warszawska. | |
| Dolar w obrotach prywatnych | 8,88 |
| Pierwsza przedg. gdańska. | |
| Warszawa | 57,60 |
| Złoty | 57,65 |
| Dolar | 5,12 |
| Przekaz na Warszawę | 8,90 |

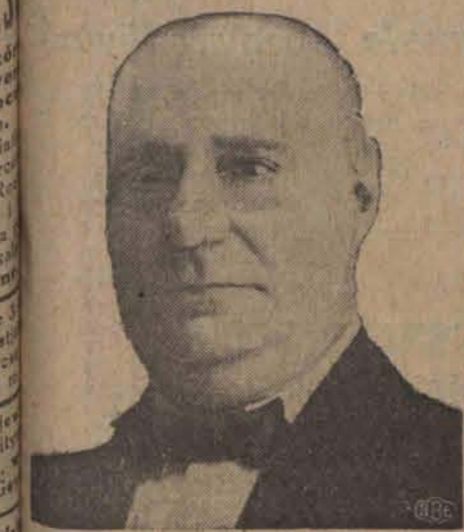
Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym odpowiadają około godz. 12-iej efekty po 8,85

Wzrost wartości dolar w żądaniu 8,88

Wzrost wartości dolar w placeniu 8,87

Przechodząc na drugą stronicę rozejrzyj się uważnie — a unikniesz śmierci!



P. MIECZYŚLAW FRENKIEL, słynny mistrz sceny polskiej, którego 50-letni jubileusz obchodziła uroczysta kulturalna Polska — wstąpił w dzisiejszym w „Grubych Rybach” Bałuckiego.

rocznica urodzin
alnego pisarza.



nia 8 lutego cały świat
rodzić będzie setną rocznicę
jusza Vernego, którego dzieło
po dzień dzisiejszy młodzień
astycznością i genialnymi
ysłami technicznymi.

gnistym
nych:
nelli.

Nast. program
„Dama
Kameljowa”

Y ALEXJA.
WSKIEGO.

SKĘ!

Sygietyńskiego i Ja-
dysławy Jaśkówny. Cze-
zębca, B. Kamińskiego

nie ten kram.
ój drog!!!
w Filharmonii.

rski. Kierownik literac-
auer.
t: o godz. 5.45, 7.45 i 10

Dr. STUPEL
Szkoła 12.

choroby włosów
sórne, wenerycz-
e i moczopłciowe
czenie prom. Ro-
ntgena i lampy
kwarcowej.

Przyjmuje od 12-
po poł. i od 6-9
wiecz.

Dr. PRYBUL
choroby skórne, we-
ryczne i mocz-
płciowe.

Leczenie świa-
Lampa kwarco-
promieniami Ro-
ntgena od 9-2
4-8, 4-5 dla
oddz. poczekal-
Zawadzka 11

Maskaradowe
gankie kost-
tanio wyposy-
Zamek 38

Wacław Matej-
zgubił legity-
cja fabryczna,
z fabryki h. Ge-

zamieszanych, chociażby posiada-
centrale gdzie indziej o 50
scowych.
ne o 100 procent drożej.
druk ogłoszeń, komunikato-
odpowiada.
ślane bez oznaczenia ho-
ne.
ówny użytych jak i odrzu-

wydawnictwo odpowin-
Władysław Katowicki

Narodowościowa grafologia.

Pokaż mi swoje pismo — a powiem ci, do jakiego należysz narodu!

Wielu ludzi mniema, że istnieje naprawdę tak zwany łaciński alfabet. Ale to gruba omyłka! Jest alfabet angielski, amerykański, polski, włoski, francuski, holenderski itd. Wszystkie one wykazują pewne podobieństwa do tego, co zwykliśmy łacińskim alfabetem nazywać, ale są między sobą tak różne, że bez wielkiego trudu i z wszelką pewnością można, stwierdzić, w szkole jakiego państwa, jakiego narodu właściwie, uczyli się pisać mężczyźni czy kobiety, których rękopisy ma przed sobą.

Wzory pisania w szkołach nie są czemś „przypadkowym”. Nie powstały stąd, że jakiś nauczyciel kaligrafii wymyślił pewien system i władzom szkolnym do zatwierdzenia, dla użytku szkół go podał. Wzory pisania tak samo jak gramatyka czyli nauka poprawnego pisania nie zostały sztucznie w danej szkole skonstruowane, lecz są również rezultatem języka przodków naszych i współczesnych nam ziemiaków oraz zmieniające się w ciągu dziesięcioleci podobnie, jak się zmienia język najlepszych pisarzy i mówców danego narodu.

To samo stosuje się i do charakteru pisma. Gdybyśmy angielskie dziecko z dziedzicznymi, typowo angielskimi właściwościami pisma do francuskiej szkoły posłali, trzymając zdala od angielskiego otoczenia, dziecko to, dzięki swej indywidualności narodowej, pisałoby jednak odmiennie od szkolnych wzorów — bardziej stromo, z równomierniejszym naciskiem, opuszczając ozdoby z cienkich kresek i w pewnym ustalonym tempie.

Gdyby zaś francuskie dziecko w identycznych warunkach wychowywało się w Anglii, zmieniliby bardzo prędko szkolne wzory pisania na pismo o mniejszym nacisku, urozmaicone ozdobnymi literami i bardziej skośny kierunek.

Tak pewnie, jak typy narodowościowe i narodowościowe charaktery istnieją też narodowościowe charaktery pisma.

Wobec tego zawsze odbija u ucznia zmuszono go w obecnej szkole pisać według danego mu wzoru szkolnego.

Fakt ten oczywistym się stanie, jeśli porównamy naukę pisania w obu po angielsku mówiących krajach: w Anglii i Ameryce.

Są to systemy tak różne, jak różnią się między sobą Anglii i Amerykanie, jakkolwiek mówią jedynym i tym samym językiem.

W amerykańskich szkolnych wzorach do pisania przebiega idea trzeźwej celowości. Pieczę nad charakterem pisma mają uniwersytety (jak i w Anglii).

Ruchy przy pisaniu są fotografowane kinematograficznie, nacisk mierzono pomysłowymi precyzyjnymi aparatami. Z tysiącami uczniów podejmowane są próby dla skonstruowania przy jakim kierunku pisma pisze się wolniej i prędzej. Wy-

nikiem tych wszystkich zabiegów jest pismo o szalonym tempie wprawdzie i łatwo czytelne, lecz

wszelkiej indywidualności pozbawione monotonne aż do znudzenia.

Anglia pisze tradycyjnie pięknie, po męsku, z godnością. W angielskim piśmie przebiega energia królowej na morzu.

Francja pisze z gracją, bardzo wrzliwie, kapryśnie, ale nie solidnie. Tylko w podpisie francuskim wrodzona gracja zwykle zawodzi.

Ludzie, znajdujący się pod silnym wpływem kultury innego narodu, albo też którzy w dzieciństwie pobierali naukę najprzód w szkole innej narodowości niż

ta, do której sami należą, wykazują indywidualną

mieszanie dwóch albo trzech narodowych alfabetów.

Takim jest naprzykład charakter pisma czecho-słowackiego prezydenta Masaryka, który zdradza dużo podobieństwa z cechami pisma niemieckiego. Masaryk bowiem rzeczywiście w dzieciństwie

najprzód pisał po niemiecku, przyczem lata całe studiował literaturę na uniwersytetach niemieckich.

Charakter pisma Cziczeryna zdradza znów wybitne cechy angielskiego alfabetu.

Cziczeryn był istotnie pod silnym wpływem angielskiej kultury i jako polityczny wygnaniec z czasów ostatniego caratu w Petersburgu, nie gdzie indziej a tylko w Anglii przebywał.

Charakterystyczne cechy każdego pisarza zawodzi tylko w adresach. Wszyscy bowiem, rzecz prosta, staramy się adres napisać wyraźnie, aniżeli tekst.

Oddzielne, nieczytelne słowa tekstu można odgadnąć, albo się ich domyśleć w związku z całością, adres jednak w żadnej ze swoich części

nie może być odgadwany. Tu niczego nie wolno się domyślać. Zarówno nazwisko odbiorcy, jak i jego miejsce zamieszkania, ulica, numer domu muszą być wyraźne.

Im niewyraźniejszy jest adres, tem więcej szans, że list nie dojdzie rąk adresata. Dlatego to piszemy zawsze adresy wolniej, staranniej, przytrzymując się w literach form

szkolnego wzoru, a tem samem zatracając nasze charakterystyczne cechy.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34. Dziś! — — Dziś! Przepiękny film erotyczny p.t. Ostatnia godzina (Hotel Potemkin) W rolach głównych Partnerka Rudolfa VALENTINA VILMA BANKY i znany z obrazu „Atlantya” JEAN ANGELO. Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr. W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Posłuszne dziecko.



Przechodzień: — Czego płaczesz mały? Chłopiec: — A bo mi mama powiedziała abym nie przechodził przez ulicę dopóki samochody nie przejadą, a tu jak na złość ani jednego nie widać.

Brylantowy pierścień.

Do jednego z komfortowych magazynów jubilerskich w Berlinie, zajechał komfortowo ubrany mężczyzna w średnim wieku.

Miał prawą rękę na temblaku. Elegancki dżentelman zatrzymał się przez chwilę przed wielką wystawą jubilerską, następnie szybko wszedł do magazynu.

W magazynie był liczny personel, jedynym właścicielem firmy, spostrzegłszy wyjątkowego klienta, podbiegł doń, bowiem był samodzielnym obsługującym swą lewą ręką klientelę.

— Czem mogę służyć, szanownemu panu? — zapytał uprzejmie jubiler. Na ustach przybyłego wykwiłt uśmiech, który wnet ustąpił miejsca zamyśleniu.

— Ach! gdybym ja sam wiedział, co mam kupić — rzekł po chwili przybyły. Chciałbym swej jedynaczce w dniu imienin i pełnolecia zarazem ofiarować coś pięknego, ale właśnie to mi nie idzie, iż sam nie wiem, co jej sprawi największą radość?

— Może sznur pereł? — Ach, jestem przesadny: pereł to nie mam. W takim razie pierścionek z brylantami o przeczystej wodzie. — Pierścienie? Hm, tyle ich już posiada. Nieomal wszystkie jej palce znajdują się już w okupacji pierścieni. Ale niech pokaże coś niezwykłego, brylant, w znaczeniu, którego zbiegają się wszystkie promienie piękna pańskich jubilerów.

— Pan stawia bardzo wysokie żądanie, — zauważył, śmiejąc się, jubiler. To mówiąc wyjął z olbrzymiej kasy aksamitne pudło i otworzywszy je, rzekł szeptem:

— Tu mam rzeczy tylko dla wybrańców losu. W Paryżu, na Rue de la Paix u Cartier, lub na Place de Vendome u le Clefa lepszych rzeczy pan nie znajdzie.

Wykwintny klient wskazał niebawem na pierścień, który mu przypadł do smaku. Był to czterokaratowy brylant w platynowej oprawie.

— O! to wybrałbym. — Pochwalam gust pański. Jeden kamień a wielki. To nie tylko prezent, ale i lokata kapitału.

— Zgoda! Proszę dobrać mi odpowiednie pudełeczko i gustownie zapakować.

Po chwili przybyły zapytał dyskretnie: — A cena? — Dwieście dziesięć funtów? — Czemu dwieście dziesięć? Zauważmy że suma na dwieście.

— Zasadą mego interesu są stałe ceny, lecz w tym wypadku czynię wyjątek: niech będzie dwieście funtów.

Wykwintny klient w tej chwili sięgnął swą lewą ręką do wewnętrznej kieszeni swego zakietu, nagle zmieszkał się.

— Ach! głupia historia, albo zapomniałem w biurze swego portfela, albo nie dał Boże, zgubiłem. To pech...

— Istotnie, przykra historia, — zauważył jubiler. — Jeśli pan jednak pozwoli niezwłocznie polecić swemu współpracownikowi zanieść do mieszkania szanownego, pana ten kosztowny pakunek wraz z pokwitowanym rachunkiem.

— Nie, nie, niech się pan nie fatyguje. Napisać kilka słów i mój szofer niezwłocznie przywiezie mi z domu żadaną sumę. Proszę o arkusik i kopertę.

— Może pan weździe do naszego kan-

toru. Tam będzie znacznie wygodniej, tembardziej, iż zmuszony jest pan pisać lewą ręką.

— Niestety, jestem przejściowo inwalidą. Zwichnąłem sobie rękę. Widzi pan, iż te okrzykane sporty mają i swe złe, nawet niebezpieczne strony. Ale, czy będę mógł napisać lewą ręką?

— To drobnostka: wyreczę pana. — Doskonale pomysł. Więc pozwolę sobie podyktować panu.

— Jestem do usług. — „Moja droga Maryś, przyslij mi zaraz dwieście funtów, które niezwłocznie potrzebuję. Zależy mi na pościechu. Twój mąż”.

— Proszę zawołać mego szofera, — rzekł przybyły do jednego ze sprzedających.

Gdy szofer przyszedł, wręczył mu list z poleceniem zawiezienia go żonie swej i przywiezienie niezwłocznie odpowiedzi.

Po wyjściu szofera jubiler poczęstował swego klienta znakomitem cygarem poczem rzekł:

— Dziwny zbieg okoliczności: moje żonie również na imię Marja.

— Ach, Marja jest dość częstym imieniem tu, w Niemczech — zauważył przybyły.

— Pan jest berlińczykiem? — Ach, nie: jestem rodem z Nadrenji. Kolonia jest moim miastem rodzinnym. Kochana Kolonia. To inny świat. Zda się, iż tam cały rok wre karnawał. Kolonijczycy są zawsze uśmiechnięci, jak gdyby walka o byt nigdy nie była ich udziałem.

— Mimo to ja, który znam Nadrenję, wolę Berlin. Widzi pan, Berlin, to miasto międzynarodowe. Kto przyzwyczaił się do wielkiego miasta, nie mógłby nigdy przyzwyczaić się do takiej np. Kolonii.

Jubiler poczęstował swego klienta li-

temat czasów powojennych, ciągłych zmian i kryzysów politycznych—przybył szofer, wręczając swemu panu kopertę z dwustu funtami.

— Nareszcie! — rzekł z uczuciem ulgi wytworny klient.

To mówiąc, nonszalancko rzucił na stół dziesięć banknotów dwudziestofuntowych, a gdy jubiler szybko je przeliczył, wyciągnął doń lewą ręką na pożegnanie, wziął następnie pierścień pieczęlowicie zapakowany i szybko opuścił magazyn jubilera.

Zadowolony jubiler usiadł na fotelu nieopodal drzwi wchodowych i zadumał się.

W tej chwili ktoś głośno poczał prosić go do telefonu.

Jubiler ociepiałym krokiem podszedł do telefonu.

Poznał głos swojej małżonki. Była niespokojną. Wszak przed godziną na wyrażone w liście życzenie swego męża posłała mu dwieście funtów i poleciła oddawcy listu, aby poprosił jej małżonka o niezwłoczne zatelefonowanie do niej. Cze kała jednak cała, bezkresnie długą godzinę i nikt nie zatelefonował. Jakis nieprzyjety niepokój poczał wkładać się w jej duszę. To też telefonuje...

Jubiler zrazu niczego nie mógł pojąć. Nagle drgnął.

W jednej chwili wszystko zrozumiał: stał się ofiarą wyrafinowanego oszusta. List, który ów klient polecił mu napisać, został wręczony jego żonie...

Zakreśliło mu się w głowie, pobladł cały, z trudem dowlókl się do najbliższego fotelu.

Po pewnym czasie przyszedł do siebie i polecił zawiadomić policję.

Niestety wszystkie zabiegi policji, cała dwumiesięczna praca detektywów, nie dały żadnych rezultatów: na ślad oszusta nie natrafiono.

ŁUSY.

całować żonę?

nowie sędziowie — rzekli — zawsze kochałem i obchodzę się z nią jak z dzieckiem, ale co się tyczy całowania...

rozbieżne.

ona, że mąż, który żonę całuje, nie będzie się nigdy wzbudził w swojej żoneczki.

Do większej ilości, aniżeli w na dzień żaden mąż nie jest związany.

pod rękę z mężem,

nie uśmiechnęła, aby w domowym wojnie o pocałunki.

o my, albo one!

lowanie na dziki w Brazylii.

Marcin Adamczak, rodem z Kaniowa, osiadł w Rio Grande do Sul, w Brazylii, w swoim krowym opisie połow...

do szczeru.

żyłem, iż dziki znajdują się w zęszawiska, poroście piękna...

albo my, albo... one.

brzyliście są bardzo niebezpieczni, im stanąć na drodze lub...

stratują na śmierć.

szereża usłyszały ujadanie psów i czarna pomadka. Postanowiła sobie...

do wysunęły się samce, a z...

archlazi.

Boże! Gdyby tak ruszyłem...

złoty nie pisał tego listu, bo było nawet drzewa, na które...

mogłbym się schronić.

tem dwa razy z parabelum i największego samca.

koziółka i padł brocząc...

towarzysze również strzelali.

ok trzech trupów zawróciło...

o w popłochu w bagno, dopiero zabraliśmy się do...

wierzał przebrnęło trzęsawicę...

dnak zostało

34 sztuk.

polowaniu nikt nie słyszał...

adacy w tempie 30 km. zużył...

ny. Wiele czasu potrzebowałyby...

nie tych książek? Licząc...

znie codziennie, przeszło...

y lat!..

Handlowa i ruchliwa Łódź — jest niedorozwiniętem niemowlęciem na polu umiejętnej i atrakcyjnej reklamy.

Niewykorzystane wzory wyrafinowanego Zachodu.

Kupcy i przemysłowcy łódzcy, słynący ze swej rzetelności i przedsiębiorczości, pod jednym tylko względem różnią się...

znaczenia reklamy.

Pod tym względem istotnie Łódź bardzo mało się różni od Piotrkowa czy Zgierza.

było jasno.

Parę artykułów sprzedanych, umieszczonych w witrynie bez ładu i składu, tak, aby tylko przechodzący wiedział...

W mieście tem są sklepy, gdzie wystawa zajmuje większą część lokalu sklepowego.

na marzec.

Za najpięknie udekorowaną wystawę została wyznaczona cenna nagroda.

BALETNICA. POWIEŚĆ.

Nietylko włosy, ale i skóra na czaszce między nimi była zasmarowana atramentem i czarną pomadką.

26)

Buciki, z których Łódzia zdażyła już wyrosnąć, uwiierały ją boleśnie i pięknie podczas panującego gorąca.

34 sztuk.

polowaniu nikt nie słyszał...

adacy w tempie 30 km. zużył...

ny. Wiele czasu potrzebowałyby...

nie tych książek? Licząc...

znie codziennie, przeszło...

y lat!..

miała nielada atrakcję. Nie wątpimy, że konkurs ten będzie dla kupiectwa łódzkiego bodźcem do stałego dekorowania...

raczej odpychają, niż przyciągają.

Jeżeli już mówimy o stronie reklamowej wystawy, musimy też poruszyć inne reklamy uliczne, a przedewszystkiem świetlne.

sa lepsze od innych

i tylko te należy kupować. Do reklam świetlnych należy również odpowiednio oświetlenie okien wystawowych.

melancholiję prowincjonalnych miasteczek.

Reklamy świetlne oraz dostateczne oświetlenie okien sklepów przyczyniają się też w znacznym stopniu do podniesienia...

światłe przystanki tramwajowe.

które jednocześnie są słupami reklamowymi. Jarzacy się słup szklany ze szkarłatną kulą u szczytu sprawia nadzwyczaj efektowne wrażenie wśród nocu.

5)

pięć, z których Łódzia zdażyła już wyrosnąć, uwiierały ją boleśnie i pięknie podczas panującego gorąca.

6)

szereża usłyszały ujadanie psów i czarna pomadka. Postanowiła sobie...

7)

tem dwa razy z parabelum i największego samca.

8)

towarzysze również strzelali.

9)

ok trzech trupów zawróciło o w popłochu w bagno, dopiero zabraliśmy się do...

10)

wierzał przebrnęło trzęsawicę, jednak zostało

11)

34 sztuk.

polowaniu nikt nie słyszał...

12)

adacy w tempie 30 km. zużył...

ny. Wiele czasu potrzebowałyby...

Czyżby się nie dało wprowadzić takiej samej inowacji w Łodzi.

strone zewnętrzna.

Barwne reklamy umieszczone na wagonach przyczyniają się również do ożywienia przysłowiowej monotonii i szarzyzny ulic łódzkich.

Religijny fanatyzm w prowincjonalnym miasteczku.

Wykłęta trupa aktorów żydowskich.

Z Radomia donoszą: Miasteczko Kozienice było wczoraj terenem poważnej awantury, wywołanej występami wędrownej trupy aktorów żydowskich.

13 okolicznych rabinów.

Po kilkunastu dniach starcy uchwalili ogłosić w Kozienicach 3-dniowy post jako pokutę za dopuszczenie do przedstawięcia, które obraziło rzekomo uczucia religijne mieszkańców.

14)

szereża usłyszały ujadanie psów i czarna pomadka. Postanowiła sobie...

15)

tem dwa razy z parabelum i największego samca.

16)

towarzysze również strzelali.

17)

ok trzech trupów zawróciło o w popłochu w bagno, dopiero zabraliśmy się do...

18)

wierzał przebrnęło trzęsawicę, jednak zostało

19)

34 sztuk.

polowaniu nikt nie słyszał...

20)

adacy w tempie 30 km. zużył...

ny. Wiele czasu potrzebowałyby...

21)

nie tych książek? Licząc...

znie codziennie, przeszło...

Zjazd złodziei tramwajowych w Zagłębiu.

Skutki uruchomienia elektrowozów.

Z Sosnowca donoszą: Z chwilą uruchomienia tramwajów w Zagłębiu Dąbrowskiem wzmożyły się znacznie...

kradzieże kieszonek.

dokonywane na tłoczących się pasażerach. Wszyscy „dolinarze”, którzy dotychczas grasowali głównie na dworcach i w pociągach, zmienili swój teren operacyjny i przenieśli się do tramwajów.

z innych miast

Polski poczęli zjeżdżać się do Zagłębia, by na nowym terenie dobrze się obłowić.

Religijny fanatyzm w prowincjonalnym miasteczku.

Wykłęta trupa aktorów żydowskich.

Z Radomia donoszą: Miasteczko Kozienice było wczoraj terenem poważnej awantury, wywołanej występami wędrownej trupy aktorów żydowskich.

13 okolicznych rabinów.

Po kilkunastu dniach starcy uchwalili ogłosić w Kozienicach 3-dniowy post jako pokutę za dopuszczenie do przedstawięcia, które obraziło rzekomo uczucia religijne mieszkańców.

14)

szereża usłyszały ujadanie psów i czarna pomadka. Postanowiła sobie...

15)

tem dwa razy z parabelum i największego samca.

16)

towarzysze również strzelali.

17)

ok trzech trupów zawróciło o w popłochu w bagno, dopiero zabraliśmy się do...

18)

wierzał przebrnęło trzęsawicę, jednak zostało

19)

34 sztuk.

polowaniu nikt nie słyszał...

20)

adacy w tempie 30 km. zużył...

ny. Wiele czasu potrzebowałyby...

21)

nie tych książek? Licząc...

Dzień w Łodzi.



Głowa czy kartofel? Bójka kłótniowych braci.

Wczoraj po południu Władysław Nasielski, zamieszkały przy ulicy Warszawskiej 42, wybrał się w odwiedziny do brata Stefana, zamieszkałego przy ulicy Leśnej 37. Stefan przyjął Władysława niechętnie i już na początku wszczął z nim sprzeczkę. Obaj nerwowi bracia po słownych obrazach chwycili się za barwę. Stefan Nasielski uderzony pięścią w twarz, rzucił się na brata z tłuczkiem drewnianym do kartofli w reku.

Czupurny przestępca batem bronil swej wolności.

Wczoraj po południu na ulicy Wolbrskiej dostał się pod koła resorki 12-letni Hersz Mieśnik, zamieszkały przy ulicy Kościelnej 8. Woznica niejakiego Nuchem Kroner, zamieszkały przy ulicy Stodolnianej po wypadku podciął konie i usiłował uciec. Liczni świadkowie rozpoczęli za nim formalny pościg. Kroner był batem na prawo i lewo aż wreszcie z trudem ściągnięto go z resorki.

Bezpłatny dach nad głową. Powrót na stare miejsce.

Do sklepu kolonialnego Mieczysława Frankowskiego przy ulicy Podrzecznej 34 wszedł rzeźmieszek i korzystał z ruchu dostał się do bufetu i z otwartej szuflady skradł garść banknotów.

Pochód lokatorów z lampami. Wygodny syn Bachusa.

Wczoraj wieczorem Mieczysław Tarwiński, zamieszkały przy ulicy Piasecznej 39, wracając do domu potknął się w korytarzu tuż pod drzwiami swego mieszkania o coś dużego. Chcąc zbadać przyczynę schylił się i poczuł pod ręką jakieś ciało.

Był to niejaki Antoni Sapicz, bez stałego miejsca zamieszkania. Przy rewizji w kieszeniach Sapicza znaleziono kilka wytrychów i lampę elektryczną. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Sapicz był poszukiwany za dokonanie kilku drobnych kradzieży, wobec czego przesłano go do dyspozycji władz sądowych.

Złe czasy.



Szynkarz: — Kiedy babciu zapłacicie ten rachunek?
Zebraczka: — Ano pewnikiem na wiosnę bo teraz się nie chce ludziom ręk wyciągać z kieszeni.

Szczęście na pogrzebie. Odzyskane palto.

Przed dwoma tygodniami Bronisława Małeckiemu, zamieszkałemu przy ul. Wysokiej 43, zginęło w pewnej cukierni palto z fokowym kołnierzem.

dzając w osobniku owym podejrzania, śledził go zdaleka i na ulicy Konstantynowskiej polecił go aresztować.

Szalona noc wieśniaka. Ponętny portfel w rękach kamrata.

Wczoraj wieczorem Dominik Mieśnik, gospodarz z pod Sieradza, odesławszy sługę z końmi do domu pozostał w Łodzi, aby się nieco zabawić.

W pewnej chwili wieśniakowi wypadł z kieszeni portfel.

Dziewcę bez ręki. Niejfortunna młocka.

Łódź, 8 lutego. Wczoraj po południu we wsi Sulenice, pod Łodzią młócono zboże w stodole niejakiego Franciszka Pobelasa.

zostało w szpitalu. Stan Leokadii Pobelasówny bardzo ciężki.

Nieuczciwi konkurenci Łodzi przed sądem. Drugi dzień procesu przeciw przemysłnikom włókienniczym.

Z Krakowa donoszą: W drugim dniu sensacyjnego procesu przeciwko 24 kupcom krakowskim, oskarżonym o przemyślnictwo towarów włókienniczych przez „zieloną granicę”, przewodniczący rozprawy s. o. dr. Cieślowski przysłał do dalszego przesłuchania oskarżonego Lazara Morgenbessera.

Poszczególne członkowie trybunału stępca skarbu, prokurator oraz obrońcy zadają temu oskarżonemu liczne pytania. Przy tym badaniu przewodniczący z wielkim znanstwem aktów sądowych pyta o wszelkie kwestie i materiały, dotyczące dochodzeń i śledztwa oraz wszelkie materiały i dokumenty skonfiskowane w oszczególnych oskarżonych.

Po przesłuchaniu Lazara Morgenbessera trybunał rozpoczął przesłuchanie drugiego oskarżonego, Leona Morgenbessera, brata Lazara. Oskarżony ten również do winy się przyznaje, twierdząc, że prowadził do siebie z bratem Lazarem agencję handlową. Każdy z nich miał odrębny dział, do którego drugi wspólnik wcale się nie mieszał.

Wedle umowy z bratem, ze względu na pokrewieństwo żaden spółnik jednego nie kontrolował.

a nawet w czynności drugiego wcale nie wglądał! Wobec tego nie wie, czy książki i zapiski w agencji prowadził brat. Prowizję wypracowali sobie wzajemnie bez rozliczeń i dowodów na powie bezwzględne zaufania i obopólnego obliczenia. Oskarżony nie wie, dla kogo brat jego zamawiał, czy i jak, gdzie mają siedzibę handlowe i dokąd i dla kogo towary sprowadził.

(NIE WIEDZIAŁ O „ZIELONEJ GRANICY”).

Trzeci z rzędu oskarżony Pinkus, rali usiłuje w czasie swojego zeznania wykrecać się sianem. W odpowiedzi na pytanie, skierowane do niego o przemyślnictwo udaje głupiego.

zarządza konfrontację tegoż z oskarżonym Lazarem Morgenbesserem, celem wyjaśnienia sprzeczności i niedokładności w zeznaniach.

W dalszym ciągu oskarżony zezna, że nigdy żadnych towarów ani sam, ani przez trzecią osobę nie sprowadził ani też o takim szmuglu nic nie wiedział.

Jeżeli firma S. Korall sprowadzała towary z zagranicy, w szczególności sukienki z Anglii, to czyniła to na skutek urzędowych zezwoleń i za opłatą obowiązkową. Zaprzecza również Korall, aby wiedział o istnieniu jakiegokolwiek szmuglu, szmuglującej towary tekstylne z Czechosłowacji przez „zieloną granicę”.

Na tem przewodniczący, sędzia Cieślowski, zakończył przesłuchanie Pinkusa Koralla i odczytał rozprawę do dzisiejszego, godz. 9 rano.

nie pociągnięto go do Łodzi. Z dworca Łódź - Fabryczna odwieziono Klimka, dającego słabe już tylko oznaki życia.

do szpitala im. Poznańskich. Stan Klimka beznadziejny.

SPORT.

Ze świata 8-ty dzień

W dniu wczorajszym walczyli w parze czwarta. W czasie walki niejakiego nieznanego atleta łódzkiego, który wyraził chęć wzięcia udziału w obecnym turnieju. Komisja sędziowska wzięła pod uwagę jego wspaniałą postawę i postanowiła wyznaczyć parę: Swarri — Rzeźnicki (Łódź) celując w walce. Debiut jednak nie nastąpił.

1) Fuks (Łódź) Morton (Łódź). Drugie zwycięstwo łódzkiego w dwóch spotkaniach i do tego w obecnym czasie położył on także jak Iwarri i Morton. Siła Fuksa jest zadziwiająca, natomiast słabsza. Już w pierwszych minutach było zauważać, iż walka będzie trwała. Stroną atakującą Fuks, który też w 6 minucie pokonał na obie łopatki.

2) Som - Sandi (Airyka Polu) Stoikicz (Jugosławia). Walki w których występuje Stoikicz, nie umie walować. Nie odnoszą żadnego skutku na komisji sędziowskiej. Stoikicz w ciągu walki chwytami niedopuszczalnymi znalazł sposób, aby raz na zawsze skończył walkę, którego specjalnością są

Sensa

łódzkiej reprezentacji

Łódzka reprezentacja szermiurów składa się z: Kuznicki, kpt. Szerman, Rimler i sierżant rezerwy Kozłowski. W Poznaniu zawodnicy łódzkiej reprezentacji Centralnej Szermiurki i Sportów, stanowiącej reprezentację Poznania, ponieśli fatalną porażkę w stosunku do zawodników z Łodzi. Zawody zakończyły się wynikiem 1:3 na korzyść Poznania.

W zespole łódzkim na wyroczniejszych por. Kuznicki i sierżant Rimler znajdują się obecnie w drodze do Katowic, gdzie wzięli udział w zawodach, czterech są je

Zimowy tr

We Francji bawić będzie na treningu kolarskim 6 kolarzy z Łodzi, a mianowicie: Szymczyński, Kozłowski, Kuznicki, Rimler, Kozłowski, Kuznicki.

Sport

W Katowicach odbyło się spotkanie zgrupowania Śląskiego Związku Kolarstwa. Wzięli udział w nim: Piłki Nożnej. Do nowego zespołu już teraz 81 klubów.

Jak Amste

Donosiliśmy w swoim czasie, biorących udział w Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie. Wzięli udział w nich: Piłki Nożnej. Do nowego zespołu już teraz 81 klubów.

Domosiliśmy w swoim czasie, biorących udział w Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie. Wzięli udział w nich: Piłki Nożnej. Do nowego zespołu już teraz 81 klubów.

